



Nr. 149

Przedpłata w Poznaniu:
kwartalnie 1 marka, miesięcznie 35 fen.,
z odrośnięciem do domu 1 mk. 35 fen.,
WIELKOPOLANIN wychodzi co dzień.

Poznań, niedziela 4 lipca 1897

Przedpłata na pocztach:
kwartalnie 1 marka,
KESERATY od wiersza drobnego 25 fen
REKOPISOW się nie zwraca.

Rok 15.

REDAKCJA „Wielkopolanina”: Wielkie Garbary 50. — EKSPEDYCJA: ul. Wodna 15, w drukarni Fr. Chocieszyńskiego.

Ustawa o stowarzyszeniach

wniesiona przez rząd miała dotąd tylko ten skutek, iż przysporzyła partjom opozycyjnym wielu zwolenników. Wcale nie trudno przewidzieć, iż w przyszłych wyborach niemiecka partya wolnomyślna zyszcze na sile. Zewsząd dochodzą wiadomości, iż wolnomyślni się organizują i robią przegląd sił swych. Z Bydgoszczy donoszą do tutajszych dzienników, że odbyło się zebranie partii wolnomyślniej, na którym dał pogląd o polityce rządowej Pan Bärwald. Wyjaśniając kierunki polityki rządu scharakteryzował on ostatnich trzech kanclerzy państwa niemieckiego. Okres Bismarcka nazwał mówca „starym kursem“, okres rządów hr. Crispiego nowym kursem, obecne zaś rządy ochrzcił mianem „krętego kursu“. (Zick-Zack-kurs).

Zebranie naradzało się w dalszym ciągu nad stanowiskiem, jakie partya ma zająć w przyszłych wyborach. Postanowiono działać samodzielnie i postawić kandydaturę partii wolnomyślnie ludowej. Hasłem partii ma być: „walka przeciw junkrom“. Przytoczyliśmy treść obrad dla tego, aby wyjaśnić, że „Geselliger“ i jego ludzie nie zyskali aprobaty co do projektu utworzenia niemieckiego centralnego komitetu wyborczego, który miał jednoczyć Niemców bez względu na przekonania w walce przeciw polskości. „Freis. Ztg.“ jest tego samego mniej więcej zdania, jak wyborcy wolnomyślni okręgu bydgoskiego. Wolnomyślni mają przekonanie, iż dla państwa niemieckiego — szczególnie zaś dla wolności obywatelskiej, zapewnionej konstytucją, Polacy są mniej niebezpieczni, aniżeli wstecznie usposobieni junkrowie pruscy. Oto pierwszy skutek wypływający z ustawy o stowarzyszeniach. Powtóre rozchodzą się pogłoski, iż socjaliści zamierzają brać udział w wyborach do sejmiku pruskiego.

Dotąd socjaliści wstrzymywali się od wyborów do sejmiku pruskiego, ponieważ sposób wybierania sprzeciwiał się ich zasadom, obecnie zaczynają rozważać, czy nie należałoby popierać przy wyborach do sejmiku pruskiego tych partii, które się stanowczo oświadczyły przeciw ustawie o stowarzyszeniach. Chwilowo wprawdzie odrzucono myśl brania udziału w wyborach do sejmiku pruskiego, na co głównie wpłynął Liebknecht, lecz wielu wybitnych przywódców socjalistycznych jest zdania, że powinno się wspomagać partje zwalczające ustawę o stowarzyszeniach.

Łatwo więc być może, iż socjaliści wydadzą cichą odezwę, aby „towarzysze“ popierali przy przyszłych wyborach wolnomyślnych.

Nas co prawda stanowisko socjalistów mało obchodzi, my nie chcemy mieć z nimi żadnej styczności, ciekawem atoli jest, że właśnie ustawa, która w pierwszym rządzie miała zwalczać socjalizm, już dziś, gdy jej przyjęcie wcale nie jest jeszcze pewnem, budzi do życia socjalizm, który wraz z starzejącymi się przywódcami już zasypiał.

Wstrzymujemy się od wszelkich uwag ponieważ fakta przez nas podane są tak pouczające i wyraźne, iż uwagi całkiem są zbędne.

Praniemy w Austrii.

Daliśmy niedawno temu dość obszerny pogląd na stosunki w Austrii, wytworzone pod wpływem językowych rozporządzeń hrabiego Badeniego, przyczem zwróciliśmy uwagę, że opozycja Niemców austriackich „patrzy za granicę“. Żywe sympatie, ale z pewnem zastrzeżeniem, znajdują Niemcy austriacy w jednym z najwybitniejszych dzienników Haskaty, w Berliner N. N. Pismo to tak się wyraża o położeniu w Austrii.

„Zaciętość Niemców w Austrii wzrasta z dnia na dzień, bo hrabia Badeni nie myśli nie zmienić w rozporządzeniach językowych i przez to wytworzonem krytycznem położeniu. Przeciwnie stara się on zwalczać opozycję niemiecką drobnymi rozporządzeniami rządowymi. Niemiecka opozycja chce przeciw działać naciskowi rządowemu wywołując strejki w zarządach gminnych. (Opozycja niemiecka podmawia więc władze administracyjne, którym oddana jest pieczę nad porządkiem publicznym, do zawieszania swych czynności, a więc do szerzenia rozgardiaszu w kraju. Zaiste oznaka to wielkiego patriotyzmu. Przyp. Red. „Wielkop.“)

Liczne gminy niemieckie postanowiły zawiesić od 15 lipca wszelkie czynności urzędowe. Jeden z przywódców opozycji dr. Funke wyjaśnił na podstawie prawnej (?) jakie czynności administracyja gmin zawiesić może.

1) Ściąganie podatków stałych. 2) Wytykanie rozporządzeń politycznych. 3) Wygotowanie i dostawianie zapozew dla rekrutów. 4) Zwoływanie rezerw i landwery na ćwiczenia. 5) Objaśnienie, gdzie przebywają wojskowi puszczeni za urlopem do domów, i tym podobne czynności.

Wobec takiego stanowiska gmin postanowił rząd wkroczyć. Starosta krajowy zażądał już też protokółu z posiedzenia, na którym uchwalono pod przewodnictwem dr. Funke wstrzymanie się od wszelkich czynności w mieście Litomierzu. Przypuszczać można, iż starosta krajowy wyda reskrypt potępiający stanowisko gmin, a jeżeli gminy nie zmienią zapatrywań, rozwiąże rząd rady gminne i poleci swemu komisarzowi prowadzenie spraw.

Praktycznego skutku nie będzie miał ten strejk — pisze „Berl. N. N.“ — ponieważ rząd po prostu wsadzi swoich urzędników i poleci im załatwienie spraw, których gminy wykonywać się wzbraniają. Dziać się to będzie oczywiście na koszt obywatelstwa. Cały ten strejk jest więc tylko demonstracją, która ma zaostriżyć stosunki pomiędzy Czechami i Niemcami.

Tyle „Berl. N. N.“

Nam się zdaje, że droga przez niemiecką opozycję obrona chybi celu, ponieważ, ani hrabia Badeni się nie da ustraszyć, a obywatelstwo, na które spadną koszty tej demonstracyi, pięknie podziękuje za takie prowadzenie spraw, które przysparzają kosztów, a do celu nie prowadzą.

* Kilka uwag do artykułu, bez programu lub z programem.

W numerze 132 „Wielkopolanina“ czytalem rozprawkę o programach, jakich się ma

trzymać Polak w czasach obecnych. Ponieważ dużo się obracam między ludźmi, widzę, iż większa część ludzi żyje zupełnie bez programu, z powodu tego lada wiatr ich w tę lub inną stronę nachyla. A zatem kiedy jest mowa o nowych programach, których się trzymać mamy, cieszyłbym się bardzo, gdyby ktoś z światłych mężów naszych pod rozważę wziął program, który ja sobie ułożyłem, i podług którego staram się żyć. Program ten nie jest wcale nowy, lecz dla zrozumiałości ułożyłem go sobie tak, 1) kochaj Boga! 2) kochaj brata twego, 3) kochaj ojczyznę twoją, 4) kochaj język twój, 5) kochaj pracę, 6) kochaj ciężko zapracowany grosz twój, 7) kochaj dzieci twoje 8) kochaj spuściznę odebraną po ojcach, 9) kochaj zwyczaje polskie, 10) kochaj starszych braci twoich.

Program ten nie jest, jak już z góry powiedziałem nowy, lecz staropolski i podług mego zdania, jest do przeprowadzenia, i nawet mógłby być przez światłego pisarza opracowany, rozszerzony i uzasadniony. Ale mnie z tym programem dobrze i spodziewam się, że jeśli mię Bóg zawoła do Siebie, to śmiało będę mógł oddać rachunek z włodarstwa mego.

Życzliwy B.

Z uroczystości jubileuszowych królowy angielskiej Wiktorii.

„Przebieg floty w Portsmouth odbył się świetnie. Podobnie, jak w czasie wtorkowego pochodu, promienie słońca przedarły się przez chmury w chwili rozpoczęcia widowiska. Aby opisać jego wspaniałość, brakuje wykrzykników. Wydaje się, jak gdyby cała Anglia znajdowała się teraz w Portsmouth i rzeczywiście od dwóch dni pociąg za pociągami zwoziły tłumy ludzi. Całe miasta angielskie przeniosły się tutaj, aby podziwiać jedyną w swoim rodzaju paradę. Ilość wszelkiego rodzaju bark, łodzi, jachtów itp. napelniających zatokę, równa się ilości piasku na brzegu morskim. Wielkie transatlantyckie statki pasażerskie, przepełnione widzami, płyną jeden za drugim, a gdy wreszcie zarzuciły kotwicę, odbieramy wrażenie, że mamy przed sobą pływające, ogromne miasta, ubrane we flagi wszystkich kolorów tęczy.

Okręty pancerne angielskie ustawiły się w cztery linie długości 5 mil morskich, piątą linię, 2 1/2 mil długą, stanowiły torpedowce, w szóstej zaś linii znajdowały się statki zagraniczne z pancernikiem austro-węgierskim „Wien“ na czele. Ogólne wrażenie sprawiły dwa statki pasażerskie towarzystw: „Cunard“ i „White Star“, zamienione na wojenne krążowniki.

Statek „Wien“ był pierwszym, około którego zaraz po godzinie 2 przepłynął jacht królewski „Victoria and Albert“, z księciem Walii na pokładzie. Następca tronu zastępował tym razem swą sędziwą matkę. Dziesięć innych statków, na których mieścili się goście królewscy, dyplomaci i najwyżsi dostojnicy, płynęło za nim. Jacht królewski się zbliża, pierwszy strzał powitalny daje „Wien“, potem zaczyna się formalna kanonada. Okręty okrywają się obłokami dymu huk wstrząsa powietrze. — obok księcia Walii, stoi

arcyksiążę Franciszek Ferdynand — wyższy o głowę od całego orszaku i wita salutując pancernik austro-węgierski. Oficerowie z odkrytymi głowami, stojący na pomoście kometant i marynarze „Wien” wydają trzaskający okrzyk „hurra!”, muzyka intonuje hymn angielski. Mimowolnie przychodzi na myśl zaślubiny dożów weneckich z morzem.

„Victoria and Albert” płynie dalej, cagle w podobny sposób witany. Po skończonym przeglądzie, admirałowie udają się na galowych łodziach na pokład królewskiego jachtu, gdzie następcą tronu rozdziela pomiędzy nich pamiątkowe medale jubileuszowe.

Dopiero około godz. 6 zaczął kropić mały deszcz, który później zmienił się w ulewę. Pomimo tego iluminacja okrętów i miasta wypadła nadspodziewanie pięknie. Zatoka Spith Head wyglądała czarująco. Nietylko miasto, nietylko statki angielskie i zagraniczne, ale także wszystkie okoliczne wzgórza pokryły się światłami. Z fortów leżących nad morzem co chwila puszczano wspaniałe ognie sztuczne.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Reichsanzeiger ogłasza, że cesarz udzielił żądanej dymisji ministrowi Bötticherowi i zwolnił go od ogólnego zastępstwa kanclerza rzeszy, hr. Posadowsky'ego zamianował sekretarzem stanu w urzędzie spraw wewnętrznych Rzeszy. Dalej zamianował generał-porucznika Podbielskiego sekretarzem stanu w urzędzie poczty. Pan Bötticher zatrzyma tytuł ministra. Pan dr. Miquel otrzymał nominację na wiceprezesa pruskiego ministerstwa stanu, hr. Posadowski został członkiem ministerstwa stanu. — Tym sposobem zażegnano przesilenie, o którym tyle najrozmaitszych rozchodziło się pogłosek. Nie obsadzono dotąd urzędu po panu Posadowskim, ale odpowiedni kandydat niezawodnie się znajdzie. Czy stan ten długo potrwa o tem wątpliwy, rozchodzą się już dziś pogłoski, że ostateczne załatwienie przesilenia nastąpi na jesieni i to nominacją Miquela kanclerzem. Książę Hohenlohe oczywiście ustąpi. W każdym razie wóz państwowy, który przez lat kilka w nowe wjechał tory, cofa się teraz pełną parą do torów przez żelaznego kanclerza utartych. Jeżeli przypuszczenia te są prawdziwe pan Bismarck tryumfuje obecnie w cichości serca — a gdy ten zwrot stanie się jawnym, nie omieszka ogłosić w swych pismach tryumfu owego przed światem.

— Hr. Wilhelm Bismarck ma otrzymać naczelną prezesurę Szleswigu i Holsztynu, a były minister Köller ma zająć miejsce jego w Królewcu. Pan Bötticher ma zostać naczelnym prezesem Hanoweru lub w Kassel.

Sprawy wschodnie. Jedno z dobrze informowanych pism niemieckich donosi, że car wyśtosił jeszcze jeden telegram do sułtana zachęcając go, aby odstąpił od wygórowanych żądań, które nie odpowiadają ani interesom Turcyi, ani interesom Europy wogóle. Depesza carska kończy się zapewnieniem największej sympatii ze strony monarchy rosyjskiej dla sułtana Abdul-Hamida.

Turecy przystają pozornie na warunki pokojowe stawione ze strony mocarstw, po cichu zaś ściągają do Tesalii znaczne siły, jakby mieli zamiar opierać się oddaniu Tesalii z bronią w rękę.

Austria Praga 1 lipca. „Prager Abendblatt” donosi z Asch: Dnia 27 czerwca miał się tutaj odbyć wiec stronnictwa niemiecko-narodowego, a oprócz tego zgromadzenie przystępne dla wszystkich, lecz starostwo zabroniło zgromadzenia; mimo to zebrało się w tym dniu w oznaczonym ku temu lokalu około godziny 10 przed południem, przeszło 200 osób, rzekomo celem pogadanki przy piwie. Ponieważ rozchodziło się widocznie o ominięcie zgromadzenia, zjawił się reprezentant starostwa w lokalu zgromadzenia i zakazał odbycia narad; następnie wezwał obecnych, aby się rozeszli. Ponieważ obecni nie usłuchali wezwania, a także zagrożenie użycia sposobów przymusowych pozostało bez skutku, musiała żandarmeria wdać się w sprawę. Zaledwie uczestnicy zgromadzenia opuścili lokal, sformowali oni pochód, wznosili okrzyki i zaczęli śpiewać. „Wacht am Rhein.” Aresztowano przywódców, lecz na drugi dzień puszczono na wolność. — Śpiewanie w krajach korony austriackiej hymnu prusko-niemieckiego równie jest dziwnem jak gdyby w Bawarii zaczęto śpiewać hymn austriacki: „Gott erhalte Franz den Kaiser.” Śpiewanie hymnu prusko-niemieckiego drażni władze austriackie, ponieważ widzą one, iż przez to chcą Niemcy wyrazić uwielbienie dla Bismarcka, którego polityka wyparła Austrię z Niemiec.

Włochy. Do pism włoskich donoszą z Paryża, iż para książęca następców tronu włoskiego zatrzyma się w przejeździe do ojczyzny, ponownie w Paryżu. Francuzi uważają to za chęć zbliżenia się Włoch do Francyi. Niemieckie gazety drwią z tych francuskich nadziei — a mianowicie drażnią ich także chęć Francyi zdobyć sobie ściślejszej przyjaźni angielskiej. Dzienniki francuskie piszą już dziś, że pan Faure niebawem zostanie zaproszony do królestwa Wielkiej Brytanii. Niemieckim sercom są te przyjaźni francuskie bardzo nieprzyjemne.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

* **Zwyczajne** zebranie Katolickiego Towarzystwa Rzemieślników Polskich w Poznaniu odbędzie się w poniedziałek dnia 5 bm. wieczorem o godzinie 8 i pół w lokalu p. Adamskiego. Na porządku obrad dalszy ciąg wykładu X. Wicepatrona „O paleniu zwłok ludzkich”. Szanownych członków prosimy o liczne i punktualne przybycie. Goście mile widziani. Zarząd.

* **Przypominamy**, iż Tow. Krawców w Poznaniu urządza w niedzielę 4 b. m. zabawę latową w ogrodzie Strzeleckim na Miasteczku. Program zabawy wielce urozmaicony. Na powyższą zabawę zaprasza szan. gości jak najuprzejmiej Zarząd.

* **Jerzyce.** Zwyczajne zebranie Towarzystwa Przemysłowców w Jerzycach odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 lipca o godzinie pół 9 wieczorem w lokalu Tow. u pana K. Wendlanda. Na porządku obrad odczyt i inne sprawy. Goście mile widziani. Szan. członków prosimy o liczne i punktualne przybycie. Zarząd.

* **Wągrówiec** Zebranie zwyczajne Tow. organistów w Wągrówcu odbędzie się w poniedziałek dnia 5 bm. o godzinie 2-giej po południu w lokalu pana Michalkiewicza, o czem niniejszem

Wielebnemu Duchowieństwu i Szanow. Kolegom uprzejmie donoszę. Sauer, przewodniczący.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 3 lipca.

Uczmy dzieci pisać i czytać po polsku.

* **Na czas** wielkich wakacji przyjmują w gościnę: pani Lutomska ze Stawu 1 dziewczynkę, Konstancję Witkę z Borzęc pod Goliną 2 dziewczynki. — Już tylko tydzień do wakacji a my mamy umieszczeń dopiero na około 70 dzieci, podczas gdy lekarze wybrali około 200 dzieci, którym wyjazd na wieś jest konieczny.

* **Poznań.** (Urząd stanu cyw., dnia 2 lipca.) Zapowiedzi: Czel. kraw. A. Kluczyk z Stan. Hardą. Czel. blachn. Fr. Nitschke z Teof. Ratajczak. Syna: Rob. Maciej Sommer. Szew. Wł. Gierszal. Córka: Rob. St. Zajączkowski. Czel. tok. G. Ahrens. Aktor L. Dolński. Fabr. cholewek W. Wierzbicki. Umarli: Mar. Stefaniak 10 mies. W. Grzeszkowiak 3 m. M. Fietz 11 m. St. Gorzełanycz 12 tyg. Salomeja Sieja 35 l. Elżb. Szostak 35 l. Fr. Kwiatkowska 51 l. Fr. Heizerowska 5 l. Naucz. muz. Marya Lechner 77 l. Kotlarz Ign. Jesionowski 55 l.

* **Poznań.** Na targ piątkowy doprowadzono i dowieziono 34 bydła, 180 tucznych wieprzów, 80 warchlaków, 151 prosiąt, 62 cieląt, 129 skopów. Płacono za bydła do 31 mk., za tucze wieprze do 35 mk., za prosiąt parę 15—24 mk., za cielęta do 35 mk., za skopy do 23 mk. za ctr. bez cła. — Za maki pastewne płacono: za rżaną 4,15 marek, pszeną 3,70 mk., za otręby pszenne 4,15 mk., za kucheniane 5,35 mk., rzepiowe 5,25 mk., bawełniane (58—62 proc. tuszczu) 5,95 mk.

* **Poznań.** Dochodu czystego z zabawy we wili „Flora” na korzyść utrzymania starców oddano inicjatorce i opiekunce, pani prof. Jaroczyńskiej 506 mk. 80 fen.

* **Poznań.** Na torze kolei żel. poznańsko-wrocławskiej otworzono nowy przystanek pomiędzy Łęczycą a Puszczykowem (Uterberg) głównie dla mieszkańców Poznania celem odbywania wycieczek spacerowych na świeże powietrze w okolicy lesistej. Pociągi w niedziele nadzwyczajne kursujące pomiędzy Poznaniem a Mosiną będą stały na tym nowym przystanku. Jutro w niedzielę dnia 4 lipca poraz pierwszy, a wyjazd z Poznania o godz. 2 po południu.

* **Poznań.** Bardzo ciekawy proces toczył się przed dwoma dniami przed sądem przysięgłych o krzywoprzysięstwo przeciwko kupcowi Kuszminowi i rozwódce p. Walaschkowej. Obżalowanych uwolniono od zbrodni krzywoprzysięstwa i wypuszczono z więzienia śledczego.

* **Poznań.** Z miasta podaje korespondent do „Posener Ztg.” niektóre słuszne uwagi i tak ponieważ istnieje rozporządzenie ministerjalne, aby dzieci z izb szkolnych były uwalniane, gdy upał dojdzie o godzinie 10 do przepisanych rozporządzeniem stopni ciepła — według skali Celsjusza. Należy w każdej szkole sprawić termometr normalny, wypróbowany, a nie tanie termometry, jakie dziś po szkołach wiszą, a które stopni ciepła dokładnie nie oznaczają; skąd pochodzi, że w jednej szkole ustaje nauka, w drugiej trwa dalej. W dalszym ciągu jest uwaga i przestroga, aby nauczyciele w tych dniach upalnych nie zadawali dzieciom wiele wypracowań szkolnych. Dzieci w tych upałach winny mieć umysł swobodny, a szczególniej dzieci słabsze ciałem. — Uwagi te są bardzo trafne i należy do nich się zastosować.

* **W poniedziałek** dnia 12 lipca rb. rozpocznie się w poznańskim lombardzie przetarg na niewykupione zastawy od nr. 1—7270. W następny czwartek, piątek i poniedziałek sprzedawać tamże będą w tenże sam sposób przedmioty złote i cenne kosztowności.

Weneckie swaty.

Z dziejów Południowych Słowian.

(Dokończenie).

— On żyje — rzecze Jowan — niewątpliwie ujechał do Żabljaku, aby się pożegnać z matką swą, zanim mu ojczyzna zamknie swe progi, i Obren-Vuk zbiegł do Olgunia, Diuro zato leży tam pod kupą trupów swych junaków; córa zaś wenecka, która swą popędlivością wszystkiego jest przyczyną, ma według woli Staniszy powrócić niezaślubiona do domu swych ojców.

— Hej! — Radoniczu słyszysz? woła Iwo w wielkiej boleści, kładąc ciężką rękę swą na ramieniu przyjaciela.

— Słyszę i przemysłiwam o tem, jak smutny koniec wzięła ta swatba wenecka! — odpowiada Radonicz.

— A to jeszcze nie wszystko — mówi Iwo tęsknie — teraz dopiero zacząć wychodzić na jaw skutki tego wszystkiego. Ja... krótkowidz, chciałem nawiązać stosunki stałej przyjaźni pomiędzy Wenecją i Czarną Górą... a teraz zamieni się przyjaźń ich dla nas w wielką nienawiść, a Turek będzie korzystał tylko z naszej waśni. Obawiam się o Czarną Górę, — mówi Iwo upadając na duchu.

— Słuchaj, ojcze Iwo! — odzywa się na to Jowan. — Czarna Góra nie ulegnie nigdy, siła jej spoczywa w niej samej; widzę krzyż jasno świecący na potężnych skałach gór jej; nad Skutara zaś niebawem powieje buńczuk turecki — mówi ranny z przymkniętymi na wpół oczyma — a zapasy bratobójcze tu rozpoczęte nie rychło się skończą.

Zmęczony zacerpnął z trudem powietrza, a potem jakby zbierając ostatki sił, zawołał:

— Czarna-Góra zwycięży... krzyż święty błyszczy w słońcu. Niech żyje Czarna-Góra! — i jakby wszystką siłę żywota zużył na ten okrzyk, skłonił się z usty otwartymi i żyć przestał.

— Wieszczba i polecenie umierającego! — mówi poważnie Radonicz po małej chwili.

— Te słowa wlewają otuchę w serce moje! — mówi Czernojewicz głowę ku niebiosom podnosząc — Czarna-Góra zwycięży, w niej spoczywa siła jej; rozumiałeś to Radoniczu? Ja to teraz rozumiem, a gdybyś był pojął rychlej, nie byłoby się stało to, co zaszło — mówiąc to wskazał na pobojowisko — ale Czarna-Góra zwycięży! — powtórzył raz jeszcze głosem uroczystym. Niechaj ród mój zaginie, byle sława Czarnogóry nie zginęła. Pójdź, bracie wojewodo! zamiast czynić przygotowania do ślubu, będziemy się sposobili do walki!

Taki smutny koniec wzięła Staniszy wyprawa po żonę, swaty o córę weneckiego doży, a skutki jej czuje Czarna-Góra po dziś dzień.

Stanisza, przed którym rodzona matka zamknęła wrota Żabljaku, udał się do Turków; ale i Obren-Vuk obawiając się zemsty Staniszy i Czarnogórców sturczył się, aby nie stracić dziedzictwa ojców swych. Tak samo postąpili Podgorycy z obawy, iż Stanisza mścił się będzie za to, że pomagali wojewodzie Olguńskiemu przeciw niemu.

Sułtan Mahomet znakomicie wyzyskał wewnętrznie w kraju rozdwojenie.

— Teraz, albo nigdy stanie się Czarna-Góra moją! — zawołał i niebawem stanęły wojska jego znowu na skłonach gór przed Skutara.

Iwo Czernojewicz widząc wielką przewagę turecką, udał się do Wenecyi o pomoc, ale ta pamiętna krzywda wyrządzonej jednej z jej cór przez Czarnogórę, z pogardą odrzuciła tę prośbę — a co gorsza odstąpiła Skutara Turkom, a w r. 1480 zawiąły buńczuki tureckie na basztach skutarskich.

Wówczas spalił Czernojewicz własną ręką Żabljak, a sam z wszystkim ludem przeniósł się do Cetynii, które od tej chwili stało się głównym siedliskiem władców czarnogórskich.

W przesmykach i wąwozach górskich opierał się Czernojewicz przez rok cały wszelkim szturmom muzułmanów, aż wreszcie Mahomet zaprzestał walki — dążąc do Azyi, gdzie groził jego posiadłościom Usam Hasan, ujarzmiciel Persyi. Wśród krwawych walk z tym przeciwnikiem zmarł Mahomet, krwawy pogromca i ciemięca Słowian. Na nagrobku kazał sobie wypisać:

„Chciałem podbić Czarnogórę i zdobyć harde Włochy.”

Może byłby plan swój przeprowadził, bo w tym samym mniej więcej czasie zmarł także Iwo Czernojewicz, dożywszy przykrości, iż własny syn jego został mianowany baszą skutarskim, gdzie potomkowie jego panowali do 1833 roku.

Czarna Góra stała się teraz schroniskiem wszystkich rycerzy wiernych wierze i ojczyźnie.

Skutara zaś całkiem się sturczyła i wiodła zwyciężył bój z słowianstwem. Jeszcze po dziś dzień jest niezgoda pomiędzy Albańczykami a Czarnogórcami, a jeszcze po dziś dzień rozbijają sobie oni głowy na pamiątkę śmierci krasnego wojewody.

Koniec.

* **Tutejsze** niemieckie Stowarzyszenie kolarzy odbędzie jutro wyścigi na torze swoim w Szlagu. Między innymi ścigać się będą o honorową nagrodę niemieckiego Związku kolarzy, jak to wynika z drugostronnego ogłoszenia.

* **Ości** wieloryba (fiszbin) zastąpione teraz będą żyłami i muszkulami zabitych bydła. Przemysłowiec C. Hankemöller w Amsterdamie wystąpił o patent na te wyroby. Części te podaje on działaniu rozczynu chromu z alunem, poczem je prasuje, suszy i stosownie przyryza. Podobne wytwory otrzymuje się z rur wołowych, gdy się je włoży na dłuższy czas w kwas solny, a potem preparuje solami chromu. W rozczynach tych miękną one, bywają potem prasowane i stosownie rżnięte. Wielka stąd radość powstanie dla niewiast, gdy wynalazek ten się rozpowszechni: rury wołowe zdrowieją i rzeźnicy osobno sprzedawać je będą, zamiast „uszcześliwiać” niemi panie i kucharki.

* **Zwracając** uwagę szanownym czytelnikom na drugostronne ogłoszenie p. Antoniego Marcinkowskiego i polecając to nowe przedsiębiorstwo wszechstronnemu poparcu dodać musimy, że podobny skład tylko w ręku katolickim znajdować się powinien, z uznaniem witamy więc nowe to przedsiębiorstwo.

* **Szamotuły.** Wyrok sądu ławniczego skazujący na 10 mk. kary pieniężnej ucznia szewskiego Fr. Woltyńskiego potwierdził sąd karny poznański w drugiej instancji. Uczeń ten przybył na obchód uroczystości Wilhelma I do szkoły w zaniedbanym ubiorze, co władza szkolna poczytała za zniewagę.

* **Rogożno.** W środę po południu utonęło we Welnie dwóch artylerzystów, którzy byli w prze-marszu. Jeden chciał wypławic konia i spadł z niego, a drugi pragnął go ocalić i razem z nim utonął. Konia uratowano. Prawdopodobnie byli bardzo spoceni i tknięci paralizem poszli na dno rzeki. — Welna jest małą rzeką, a rokrocznie porywa ofiary w ludziach.

* **Ze Śremu** odbieramy następującą odezwę, wzywającą do zebrania funduszu imienia X. szambelana Wawrzyniaka, celem uczczenia jego 25-letniego jubileuszu kapłaństwa i pracy obywatelskiej, z prośbą o umieszczenie tejże w łamach pisma naszego: „P. P. Dnia 11 sierpnia rb. obchodzić będzie 25-letni jubileusz kapłaństwa i pracy obywatelskiej X. szambelana, poseł i patron Piotr Wawrzyniak w Śremie. Znanie są prace Jubilata około podniesienia dobrobytu w społeczeństwie, znana Jego gotowość do służenia każdemu, kto kiedykolwiek pomocy jego potrzebował. Zasługi Jego, jakie na każdym nieomal polu pracy społecznej w kraju pozostawił, są tak rozległe, że wyliczać je byłoby, jak sądzić, rzeczą zbyt długą. Aby prace te i zasługi wybitnego tego kapłana i obywatela odpowiednio uczcić, a zarazem społeczeństwu dać sposobność uznania tychże, postanowiliśmy podjąć komitet poprosić najuprzejmiej wszystkich życzliwych Jubilatu przyjaciół i znajomych, jako też i Spółki o dawkę na utworzenie funduszu imienia X. szambelana Piotra Wawrzyniaka. Zebrany fundusz doręczony będzie X. szambelanowi w dniu Jego jubileuszu do dowolnego użytku na cel publiczny. W przekonaniu, że trafiliśmy w myśl wielkiego społeczeństwa, prosimy składki przesyłać łaskawie na ręce pana Marceliego Komendzińskiego w Śremie.

X. Antoniewicz. Berkan. Boguliński. Dr. Broekere. Budziszewski. Cegielski. Chłapowski Kazi-mirz. X. Cichowski. Czarliński Emil. Czarliński Leon. Donimirski Edward. X. Drożdżyński. Dr. Dziurobek. X. Enn. X. Galdyński. Dr. Karchowski. Komendziński. Krzysztoporski. Kucharski. Dr. Kuszta. Maciejewski Michał. Madaliński. Malinowski. X. Mojzykiewicz. Motty Stanisław. X. Nalenz. Neyman. Osowski. Piasecki Andrzej. Dr. Rzepnikowski. Sezaniewicz Konstanty. Skórawski Filip. Skrzydlewski Mieczysław. Skrzydlewski Zdzisław. Stępa Walenty I. Slaski Ludwik. Theurich. Trampczyński Henryk. Węlewski. Więckowski. X. Zakrzewski. Żółtowski Adam. Zwierzchowski.

* **Zbąszyń.** Niemcy się krzątają około założenia ochronki także dla katolickich dzieci, a my nie nic czynimy. Parafia nasza jest tak obszerna, że wstyd dla nas, iż się wyprzedza damy. Zawiązał się już podobno czasu swego komitet, dający do założenia takiego zakładu, i już kilkadziesiąt marek parafianie na ten cel złożyli, lecz naraz uci-chno. Byłoby bardzo na czasie, gdyby tę sprawę poruszono powtórnie. — Może miejscowy X. Proboszcz weźmie rzecz w rękę. Według naszych informacji znajdzie inicjator gorące poparcie u parafian.

* **Keynia** Kopalnia gipsu we Wapnie w drodze kupna przeszła na własność firmy Bollmann i Spółki w Bydgoszczy. Zapas gipsu jest taki, że wystarczy na kilkadziesiąt lat. Zakład cały będzie znacznie powiększony, a gips odtąd będzie wysyłany nie tylko jako mielony, ale i w całkowitych kawałach. Pobudowane będą mieszkania dla 60 rodzin robotniczych. Żal pobiera każdego, kto pomyśli, że to złote źródło dochodu było niedawno w ręku polskim, i — przypało na zawsze dla społeczeństwa naszego!

* **Elk** (Lyck). Chałupnika Kowalczyka namówił strażnik rybacki Job i dał mu 3 mk. nagrody, jeżeli zgłodzi ze świata chałupnika Spranga z Czarnówka, który mu był przeszkodą, albowiem zajmował posadę, którą on rad był objąć. Kowalczyk długo się nie namyslał — w czasie przebywania łodzi jeziora uderzył go z tyłu wiosłem w głowę, ogłuszył i wrzucił we wodę. Obu zbrodniarzy uwięziono.

* **Strzelno.** X. prałat Woliński założył polsko-katolickie Towarzystwo robotników, którego jest Patronem. Zaraz na pierwszym zebraniu zapisało się 83 w poczet członków. Towarzystwa tego rodzaju mają tę wielką zaletę, że odcinają ludzi od socjalizmu — rząd powinien je w szczególności brać opiekę chociaż one polsko-katolickie.

* **Wławie.** 22 czerwca 1897. W niedzielę, d. 20 czerwca zwiedzili członkowie Kółka rolniczego

w Wysokoci gospodarstwo dominialne Wielmożnego Pana Chłapowskiego w Turwi. Dominium Turwia obejmuje oprócz rozległych lasów 1600 mórg ziemi ornej. Inwentarza roboczego ma 32 koni i 8 wołów, inwentarza użytkowego 60 krów i cielęta aż do 6 miesięcy, które następnie wysła się na folwarki. Owiec 700 sztuk. Oprócz tego tuczy się przez cały rok od 100—120 sztuk bydła. W roku gospodarczym 1896/97 było 67 mórg pszenicy, 420 żyta, 90 jęczmienia, 129 owsa, 90 męczmienia, 74 łubinu, 276 kartofli, 80 ewikły cukrowej, marchwi, kukurydzy i t. p., reszta roli przypada na konie, pastwiska, łubin przyorany na zielono i mieszankę na paszę. Omlot był następujący: Pszenicy było 664 ctr. czyli 10 centnarów z morgi, żyta było 4200 ctr. czyli 10 ctr. z morgi, jęczmienia było 796 ctr. czyli 9 ctr. z morgi, inne jarzyny z powodu wielkiej suszy wydały tylko 6 do 7 ctr. z morgi, kartofli było 19800 ctr. czyli 77 ctr. z morgi, buraków cukrowych 192 ctr. z morgi. Takie to gospodarstwo zwiedziło Kółko nasze. Na zwiedzenie raczyli przybyć Prezes Kółka X. proboszcz Szafrank z Wysokoci z wikaryuszem X. Damsem, wiceprezes p. Kazimierz Tomaszewski (od 4 lat rządził tu), pp. urzędnicy gospodarcy Szyfter z Rogaczewa, Wilhelm z Gołębina, Tułdziecki z Rabina i członkowie Kółka wyskokiego. Członków oprowadzał sam Wielmożny Pan Chłapowski. Najprzód obejrzelismy inwentarz żywy i martwy w podwórzu — a potem weszliśmy w pole. Tak przy inwentarzu w podwórzu, jak też w polu nie szczędzili nam światłych rad i wskazówek tak Wielmożny Pan Chłapowski, jako też wiceprezes pan Tomaszewski. Urodzaje na Turwi są bardzo ładne, i nie może mi nikt zarzucić, że przesadzam, jeżeli powiem, że nie tylko sąsiednie, ale i dalsze dominia nie mogą się poszczycić urodzajami takimi, jakie ma Turwia. Gdyśmy obejrżeli wszystkie gatunki zboża i okopowizn (co trwało 3 i pół godziny) przeszliśmy z powrotem na podwórze, tu sekretarz Kółka podziękował Wielmożnemu Panu Chłapowskiemu za Jego życzliwość dla Kółka naszego. Potem pan Chłapowski zaprosił wszystkich na kolację. Przy kolacji zabral głos gospodarz Szczepaniak z Szytkówek, kasyer Kółka i w jednych słowach wyraził uznanie Prezesowi, Czcigodnemu X. Proboszczowi, za usługi około Kółka położone, gdyż za jego staraniem zwiedziliśmy dziś gospodarstwo racjonalnie prowadzone, z którego mogliśmy się bardzo dużo nauczyć. W końcu swego przemówienia Szczepaniak wznosił okrzyk na cześć czcigodnego X. Prezesa: „Niech żyje”, który wszyscy obecni powstawszy z zapalem trzykrotnie powtórzyli. Tak samo trzykrotnie „Niech żyje”, wykrzyknęli wiceprezesowi p. Tomaszewskiemu z Turwi, który nie tylko na zebraniach miesięcznych regularnie bywa, ale jako dzielny gospodarz na każdym zebraniu przemawia, poucza i daje rady jasno i zrozumiale. Pokrzepieni sudem przyjęciem rozesłaliśmy się późnym wieczorem, przepelnieni wdzięcznością dla Wielmożnego Pana Chłapowskiego i dla kierowników Kółka, Czcigodnego Prezesa X. proboszcza Szafranka i szanownego wiceprezesa p. Tomaszewskiego. Kończąc, życze Szan. Redakcyi wszelkiej pomyślności, prosząc zarazem o umieszczenie w łamach pisma swego niniejszego listu. Z szacunkiem Antoni Grzesiński, sekretarz Kółka rolniczego w Wysokoci.

* **Wrocław.** Nowe kłamstwo hakatystów z Poznania dostało się do Wrocławia do hakatystowskiej gazety: „Schlesische Zeitung.” Opowiada ona o zajęciu na „Wiankach, które my zupełnie bezstronnie i wiarogodnie opisaliśmy, co następuje: Do pożalowania godnego zajęcia przyszło w Poznaniu przy sposobności puszczenia wianków. Obchód ten wykonywany bywa, że cały szereg polskich łodzi krąży po rzece a nad rzeką wykonują polskie tańce, naturalnie w strojach polskich. I przy tym obchodzie nie braknie „Sokolów,” — a kieruje nimi polskie Towarzystwo „Stella,” które, jak wszystkie polskie związki na pozór niewinne mają polską propagandę na oku. Przypadek zdarzył, że delegaci „Spółki ceglarskiej” odbyli na parowcu „Heinrich” wycieczkę do Radoje-wa. Z powrotem grano na tym parowcu rozmaite patryotyczne pieśni — a gdy ów parowiec przy-bliżył się, wydarzyło się właśnie (!!!) że kapela zagrała: die „Wacht am Rhein.” To było sygnałem do gwizdania i krzyków, tak że kapelę zgłuszono owym dzikim hałasem. Polskie pisma usiłują tę demonstracyę Niemcom przypisać... i t. d. — dosyć tych kłamstw niegodziwych. Teraz za własne drażnienie jeszcze nas pragną oczerniać o demonstracyę i nieprzyjazne wybryki. — Prawdziwie hakatystowska taktyka!

* **Wrocław.** dnia 1 lipca. Targ na nasiona. Za lucernę franc. płacono 56—66 mk., włoską 45 do 50 mk., piaskową do 64 mk., angielski raygras 14 do 16 mk., pierwszy odsiew słaski 10—12 mk., włoski raygras 15—18 mk., pierwszy odsiew 10—14 mk., za tymotkę 20—24 mk., gorczyce 10—14 mk., seradę 10—14 mk., wykę 6—8 mk., łubin żółty 6,50 mk., niebieski 6 mk., peluska 8 mk. za ctr.

* **Berlin.** Stolarskiego czeladnika Antoniego Brzeskwiniewicza skazał sąd karny w Berlinie na pół roku więzienia za podburzanie jednej klasy społeczeństwa przeciwko drugiemu. We Wigilię Centnarfejeru odbyli socjaliści zebranie w lokalu przy starej ulicy Jakoba, na którym obżałowany wywo-dził, że tylko dwie uroczystości obchodzić należy: rocznicę 1848 roku i dzień 1 maja, jako najnowsze święto socjalistyczne. Atoli obchodu tych świąt policja zakazuje. Rok 1848 był rokiem rewolucyi, która żadnych swobód ludowi nie dała, ale lud wy-walał sobie prawa pięściami, albo i żelazem. Policia widocznie była cierpliwa, że zebrania tego nie rozwiązała, ale zdaje się chciała się dowiedzieć, co socjaliści mówią. Za to prokurator uznał te wy-wody za ciężkie przewinienie i wniósł o rok więzienia. Sąd skazał B. na pół roku więzienia.

* **We Wyrtembergii** straszliwy wichur zrzadził szkody na miliony mk. Poobalał kominy fabryczne, poznoślił dachy z budynków, potłukł okna, powyrwał drzewa owocowe i to w kilku powiatach, przez które ta burza powietrzna szalała.

* **Berlin.** Jenerał gubernator warszawski hr. Szuwałow, był w klinice profesora Bergmanna i o tyle przyszedł do zdrowia, że może powrócić do Rosyi.

* **Paryż.** Na cholerę zachorowało dwoje ludzi. — W Kalkucie w Indyach w maju przez 6 dni zmarło 29 osób na tę straszną chorobę zaraźliwą.

* **We wtorek.** dnia 6 lipca r. b. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w lokalu pani Miśkiewiczowej przy Starym Rynku, walne zebranie Koła Tow. Rekodzielników w Poznaniu. Liczny udział członków pożądan. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani. Zarząd.

* **Kalendarz.** Niedziela 4 lipca: Józefa Kalsasatego, Teodora. Wschód słońca o godz. 3 minut 46, zachód o godz. 8 minut 22.

Poniedziałek 5 lipca: Karoliny, Cyryla i Metodego.

OD REDAKCYI.

* **Doszło** nas w liście zapytanie: w jaki sposób prac pierze najdokładniej? Prosimy o łaskawą odpowiedź, byśmy ją szanownej Abonentce i również dla innych ogłosić mogli.

* **Panu W. W.** Życzymy dobrze i „Towarzystwu „Ogniwo” i „Jutrzence”, dla tego nie zamieścimy pańskiej korespondencji, która ogólnego interesu nie wzbudziła, a przyczyni się co najwyżej do rozgoryczenia. Powołanie się na prawo prasowe w tym razie nie ma znaczenia.

* **Abonentce M. S.** 1) Nie radzimy; 2) nie wolno.

Panu Wl. Gr. w St. Trojak „dawniejszy ma wartość 10 fenigów, jest zatem obojętnie, czy kto ma trojaka, czy 10 fen. w kieszeni. O takie bagatele nie warto się sprzeczać a tem mniej bawić się w skargi.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Sprawozdanie giełdowe. — Poznań, 2 lipca.

4 proc. pożyczka niemiecka	103,90 m.
3 i pół proc. pożyczka niemiecka	104,— „
3 proc. pożyczka niemiecka	97,90 „
4 proc. pożyczka pruska ukonsolidowana	103,90 „
3 i pół proc. pożyczka pruska ukonsolidowana	104,10 „
3 proc. pożyczka pruska ukonsolidowana	98,20 „
4 i pół procent obligi państwa pruskiego	100,25 „
4 proc. listy zastawne poznańskie	102,70 „
3 i pół proc. listy zastawne poznańskie	100,30 „
4 proc. listy rentowe poznańskie	104,60 „
Pruskie 4 proc. listy rentowe	104,30 „
Renta włoska	94,50 „
Austriacka renta złota	104,90 „
Austriacka renta srebrna	102,60 „
Polskie 5 proc. listy zastawne	68,40 „
Polskie 4 1/2 proc. listy likwidacyjne	— „
Renta węgierska złota	104,60 „
Poznański bank prowincjonalny	108,10 „
Banknoty rosyjskie za 100 rs.	216,20 „
Banknoty austriackie za 100 zlr.	170,65 „
Banknoty francuskie za 100 fr.	81,15 „

Ceny zboża w Poznaniu. — Poznań, dnia 3-go lipca. (Bank „Kwilecki, Potocki i Spółka.”)

Obrót: słaby.	piękny, mk.	Towar średni, mk.	pośledni, mk.
Przenica	153	149	140
Żyto	106	103	99
Jęczmień	125	120	105
Owies	127	122	110
Groch wrzący	129	123	110
Groch pastewny	110	107	102
Wyka	—	—	—
Łubin żółty	—	—	—
Łubin niebieski	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—
Koniczyna czerwona	—	—	—
Przełot	—	—	—
Seradela	—	—	—

Wyborowe gatunki nad notowania!

Za wszelkie podane ogłoszenia oraz reklamy Redakcyja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

(NADEŚLANO.)

BACZNOŚĆ!

Aby wymierzyć zasłużoną karę za nęskadowanie mych papierosów, a szczególnie nr. 53 Mariposa, ściga podrabiający król. prokuratora tak sądu Poznańskiego jako i Wrocławskiego. Celem zgromadzenia znaczniejszego materiału, przez prokuratora pożądanego, upraszam Szan. pp. kapeców, hotelistów, restauratorów oraz wszelkich odnoszących handlarzy o łaskawie doniesienie mi kto i kiedy zalecał im kupno papierosów podrabianych Mariposa nr. 53, a zarazem o podanie firmy owej fabryki.

Wynagrodzenia strat, jakie mi odnośnie przyszanem będzie wyrokiem sądu, przeznaczam na cele dobroczynne; upraszam przeto w interesie dobra ogólnego o łaskawę uwzględnienie mej prośby.

Zarazem nadmieniam, iż w miejsce podróżujących, których z zasady nie wysyłam, obliczam ceny przystępniejsze i odstawiam lepszy towar, tak, aby zadowolili Szan. pp. Odbiorców jako Szan. pp. konsumentów, o czem świadczy najlepiej coraz większy pokup mych wyrobów, oraz rozrost fabryki.

Z wysokim szacunkiem

J. F. J. Komendziński,
firma „Vulkan”
w Dreźnie.

(Nadesłano.)

M. Lohmeyer ma najlepsze maszyny do szycia i welocypedy. (Poznań, ul. Wiktorji 10) Przed zakupnem niechaj nikt nie zaniecha zażądać katalogu bezpłatnie. Spłaty ewent. mk. 4,— miesięcznie.



Dnia 2 bm. o godzinie wpół do 4 rano zasnęła w Bogu, opatrzona św. Sakramentami, s. p.

Salomea z Dziabasewskich Sieja.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godz. 4 po połudn. z Zakładu Sióstr Miłosierdzia, plac Bernardyński; o czym donosi krewnym i znajomym stroskana **RODZINA**.
Poznań, dnia 2 lipca 1897 r.



Dnia 1 lipca r. b. po południu o godz. 2½, zakończyła żywot doczesny po dłuższych cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, najdroższa żona moja s. p. (85)

Eleonora z Delaczków I. voto Zieglmayer II. voto Pogorzelszyk.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 4 b. m. o godzinie 6 po poł. z domu żałoby: ul. Berlińska 10. O czym donosi krewnym i znajomym w smutku pogrążony **mąż z rodziną.**

Przewielebnemu Duchowieństwu, Przyjaciółom i Znajomym, którzy bądź to osobiście, bądź piśmiennie okazali swe współczucie przy pogrzebie naszej najukochańszej żony i matki, wyrażamy serdeczne (91)

„BÓG ZA PŁAĆ.”

Józef Sobiecki z synem.

Uchwałą Walnego Zebrania z dnia 28 czerwca 1897 została podpisana Spółka rozwiązana.

Podając to do publicznej wiadomości, wzywamy równocześnie wierzycieli, aby się zgłosili do Spółki z swymi pretensjami.

Brodowo, dnia 1 lipca 1897,

ZARZĄD SPÓŁKI:

Kasa pożyczkowa Kółka rolniczego w Brodowie

Spółka zapisana.

Eingetrag. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht in Liquidation.

Adam hr. Grudziński. Andrzej Skibiński. St. Łukaszewski. Józef Kończal.

Durch Beschluss der Generalversammlung vom 27. Juni 1897 ist die unterzeichnete Genossenschaft aufgelöst worden.

Indem wir dies zu drei verschiedenen Malen bekannt machen — fordern wir zugleich die Gläubiger auf, sich bei der Genossenschaft zu melden.

Brodowo, den 1. Juli 1897.

Der Vorstand der Genossenschaft:

Kasa pożyczkowa Kółka rolniczego w Brodowie

Spółka zapisana.

Eingetrag. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht in Liquidation.

Adam hr. Grudziński. Andrzej Skibiński. St. Łukaszewski. Józef Kończal.

BILANS.

AKTYWA.

326,00	Udziały — Geschäftsanteile	1043,70
200,00	Depozyta — Spareinlagen	11,55
1104,75	Fundusz żelazny — Reservefonds	575,50
1630,75	Weksle — Wechselarlehne	
	Akcyja — Actie	
	Gotówka — Baarbestand	
		1630,75
Członków na rok 1896 przeszło		
Auf das Jahr 1896 sind Mitglieder übergegangen		
W r. 1896 przybyło — Im Jahre 1896 eingetreten		44
W r. 1896 wystąpiło — Im J. 1896 ausgeschieden		—
1. 1. 97. przechodzi — 1. 1. 97. Bestand		44
Brodowo, 1. 1. 97.		

Kasa pożyczkowa Kółka rolniczego w Brodowie

Spółka zapisana

eingetrag. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

Adam hr. Grudziński. Andrzej Skibiński. St. Łukaszewski. Józef Kończal.



Parcelacja.

W **środe, dnia 7 lipca r. b.** przed połudn. o godz. 10-ej odbędzie się parcelacja folwarku **Kunowa**, stacya kolei Gostyn lub Śrem. — Nabywcy wpłacają najmniej ¼ ceny kupna, ci, którzy się pobudują tylko ½, resztę zaś wedle zawartej umowy.

Reflektanci na całość 800 mórg mają pierwszeństwo.

W miejscu znajduje się kościół, szkoła i cegielnia.

Blizszych szczegółów przed terminem parcelacyjnym udzieli biuro Spółki. (109)

Spółka Rólników Parcelacyjna

eingetrag. Genossenschaft mit beschränkter Haftpflicht, Poznań, ul. Podgórna nr. 13, I ptr.



Dnia 1 bm. o godz. ½9 wieczorem podobało się Panu Bogu powołać do grona Swych aniołków naszego najdroższego synka

Michasia

w pierwszej wiosnie życia. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę po poł. o godzinie 5 z domu żałoby przy ul. Butelskiej pod l. 16; o czym donoszą strapieni rodzice (90)

Paweł Tietz z żoną Jadwigą.

Instrumenty muzyczne

wszelkiego rodzaju kupuje się do brze, rzetelnie i bajecznie tanio w **nowo otwartym domu instrument. muzycznych „Apollo,”**

przy ul. Wrocławskiej nr. 25, parter i I piętro. **Reparacje** starannie i jak najtaniej. (107)

Wieś 800 mórg, z dobr. budynkami, 45 sztuk rogat. bydła, 10 koni, przeszło 750 mórg obsianych, za 75000 mk. przy małej zaliczce poleca **A. Basch**. Poznań, ul. Stawna nr. 12. (122)

Około **200 mórg** z dobrymi budynkami i inwentarzem. na sprzedaż za 12 tysięcy marek czyli 4 tysiące talarów. Zaliczki 4 tys. marek. **A. Basch**, Poznań, ul. Stawna nr. 12. (99)

Piekarnia

położona blisko rynku w Borku, jest z powodu zmiany stósunków właściciela zaraz tanio do wydzierżawienia. Zgłoszenia przyjmuje **I. Ciestelski** w Mieszkowie w powiecie Jarocińskim.

Meblowany pokój do wynajęcia zaraz albo później przy W. Garbarach nr. 2, drugie piętro na prawo. (102)

Pianina eleganck. konstrukcyi, żelazne, jak nowe, do nabyć: ul. Klasztorna 1, pt. na pr.

Nawóz koński

jest do oddania z dniem 1 sierpnia r. b. (92)

Karol Hartwig, ul. Wodna pod l. 16.

Od 1 sierpnia rb. szukam

panny,

wydoskonalonej w pończosznicztwie. do fabryki pończoch i trykotów **P. Brodka**, Środa. (103)

Od 1 października rb. mam do wydzierżawienia **skład** z mieszkaniem i przynależnościami, dotychczas korzenny ale stósowny do każdego innego przedsiębiorstwa. — Również do wydzierżawienia jest **ogród**. **F. Zalisz**, (101) Poznań, ul. Wilhelmowska 20.

Zdolni

czeladnicy siodlarscy do tornistrów znajdują zaraz zatrudnienie. (98)

Szwaczki na maszynie znajdują pracę w domu i poza dom. **I. Weiss**, mistrz siodlarski, przy ul. Wodnej nr. 16.

Potrzeb. zaraz: **2 kucharzy** żonat. i kaw. **Ogrodnik** kaw. **5 pisarzy** gosp. **Służący** kaw. **Elew** gosp. **Gorzelnik** k. **Pracznia** **Gospodyn** do sam. zarząd. **Panna służąca**. **2 włóдарzy** żon. **Ekonom** kaw. **M. W. Karwat**, Poznań, Piekary nr. 4. (110)

2 czeladników kowalskich na stałą robotę oraz

2 uczni

przyjmie zaraz **St. Nowakowski**, mistrz kowalski, Poznań, ul. Wrocławska nr. 30.

Chłopców,

uczęszczających do szkół tutejszych, przyjmie na stół i stancją każdego czasu po cenie 30 mk. Kto? wskaże ekspedycya Wielkop. pod l. 94.

Wyprzedaż sezonowa!

Z powodu **ubiegłego sezonu**, wyprzedaje wszelkie artykuły mego składu po **cenach** bardzo znacznie obniżonych, jako to:

Wolny i jedwabie na suknie, **baptysty, kretony, organtyny i zefiry, gotowe kostiumy wełniane i bawełniane, płaszcze, żakiety i peleryny, szlafroczy, spódnice, bluzki i t. d.**

Resztki oraz **sztuczki** na suknie skąpej miary sprzedaje za połowę ich wartości. **Czysto jedwabne** **fulary** od 90 fen. za metr.

BAZAR MÓD:

H. MOSES z domu Schoenfeld, Poznań, ulica Nowa nr. 6.

Z dnim 1 lipca r. h. otworzyłem w **Czempiniu**, przy ul. Śremskiej, naprzeciw kat. kościoła, pod firmą:

A. Marcinkowski, skład artykułów dewocyjnych i piśmiennych, oraz

skład cygar, papierosów i tabaki.

Polecając przedsiębiorstwo moje łaskawym względem Wielebnego Duchowieństwa i Szanownej Publiczności, pozostaję z prawdziwym

Antoni Marcinkowski.

Pannie lub młodej wdowie, posiadającej **3—4 tys. marek**, wskaże (108)

dobry interes przemysłowy.

Gwarantuję **1200 marek** stałego dochodu rocznie tanyem i wolny stół.

Blizszych szczegółów udzieli

Niedbalski 111, postlag. Poznań (Posen).

Kilka rzeczywiście korzystnych interesów jak **gościńców, restauracyi, gospodarstw** itd. wskaże za małą prowizyą Agencya „**Janus**.” Sw. Marcin 29.

Mączkarz

żon., uczony ślusarz-maszynista, znajdzie od 1. 10. rb. korzystne stanowisko na wysoką pensyą w okolicy Gniezna w niemieck. majątku. (100)

Drwski i Langner CENTRALNE BIURO ZLECEN, Poznań, ul. Rycerska 38.

Gorzelnik

kaw., obezn. z koresp. niemieck. potrzebny od 1. września rb. na pensyą 300 mk. i tanyem.

Drwski i Langner CENTRALNE BIURO ZLECEN, Poznań, ul. Rycerska 38.

Pisarz gospod.

potrzebny natychmiast z pensyą 360 marek.

Drwski i Langner CENTRALNE BIURO ZLECEN, Poznań, ul. Rycerska 38.

Kzadzca

kaw. potrzebny z araz do samodzielnego zarządu większego majątku na pensyą 800 mk.

Drwski i Langner CENTRALNE BIURO ZLECEN, Poznań, ul. Rycerska 38.

Urzednicy,

nauczyciele, kupey, mający zamiar zmienić swoje stanowiska, uzyskają stałe utrzymanie za pomocą własnych zdolności, bez kapitału.

Oferty do ekspedycyi „Wielkop. pod nr. 96.

Jest zaraz otwarte miejsce dla starszego samotnego (97)

urzednika gospod.

na księżym folwarku w Kłecku. Pensya 120 mk. rocznie, stół pański, opranie.

Kauss, dzierżawca.

Dziewczę

do posługi potrzebne zaraz przy W. Garbarach nr. 18, I piętro.

Bez wkupnego czyli wpisowego oficyaliści dworscy

jako to:

Agronomi wszelkich stopni, **gorzelnicy**, **leśnicy**,

kasyerzy, **pisarzy**, **ogrodnicy**, **służący**,

kowale, **kołodzieje**,

owczarze, **włóдарze**,

borowi, **forzypani**,

oraz **zarządzcynie**,

gospodyn,

kucharki, **panny** służące itd. **trwale i dobre** posady przez **BIURO ZLECEN**

„**JANUS**”

Poznań, św. Marcin nr. 29.

Potrzebny natychmiast **urzednik** kaw. na 600 mk. Spieszne osobiste zgłoszenia do

AGENCYI

Jadwigi Szymańskiej zamężnej Niedzielskiej,

Poznań, ul. Piekary nr. 6.

Panna do wyręczenia pani i do wychowania dzieci, znająca krawieczynę do Królestwa przy granicy na wysoką pensyą.

AGENCYA

Jadwigi Szymańskiej zamężnej Niedzielskiej,

Poznań, ul. Piekary nr. 6.

Potrzebni od lipca: **Bona** na 100 tal. do hrabiowskiego domu.

Nauczycielka egzaminowana na 700 mk. **Kucharz** żon. na 120 tal. **Kucharz** kaw. strzelec na 120 tal. **4 pokojówk** po 40 tal. Kilka **gospodyn** z got.

3 pisarzy gospod. **Kucharz** kaw. na 400 mk. Agencya

Jadwigi Szymańskiej zamężnej Niedzielskiej,

Poznań, ul. Piekary nr. 6.

Ktoby chciał przyjąć, względnie adoptować

chłopak

siedmio-miesięcznego, zdrowego i ładnego, zechce się zgłosić do ekspedycyi Wielkop. pod l. 93.

(D o d a t e k).

S. Dekiert i Sp.

(właściciel: Stanisław Dekiert),
Poznań, ul. Wrocławska, narożnik St. Rynku.



Specjalny skład
porcelany, fajansu, szkła i lamp.

Wskutek ogromnych zapasów sprzedaż po bardzo tanich cenach. (6468)

Wyprawy i urządzenia restauracyjne.

Parter i I-sze piętro.

Magazyn mebli majstrów stolarskich J. KRAKOWSKI,

Poznań, ulica Podgórna nr. 8,

(6384) poleca:

własnego wyrobu meble wszelkiego rodzaju od skromnych do najeleganciejszych.

Meble wysciekane, lustra i marmury.

Całkowite wyprawy

jako też

pojedyncze urządzenia pokojowe
wszystko z suchego dobrego materiału.



Podejmuje się wykonywać
wszelkich robót, w zakres malarstwa wchodzących:

Odnawiania kościołów, kaplic, pojedynczo i ozdobnie lub obrazami Świętych Pańskich na ścianach i suficie w kolorach — tak olejno jak klejowo.

Wszelkie obrazy Świętych Pańskich na chorałkach, do ołtarzy, każdej wielkości, jako też odnawianie starych obrazów i doprowadzenie tychże do pierwotnego stanu.

Wykonuje wizerunek Pana Jezusa, wycięty z blachy w kolorach malowany, każdej wielkości, odpowiedni na krzyże cmentarne. (6010)

Odnawiam stare pomniki, figury z masy, cementowej, gipsu, drzewa.

Pozłacam prawdziwym złotem ołtarze, figury, pajaki, ambony i t. d.

Polecam to moje przedsiębiorstwo łaskawym względem Szanownego Duchowieństwa i Obywatelstwa.

WŁADYSŁAW MUTH,

malarz.

Poznań, Chwaliszewo 69.

Spółka Rolników Parcelacyjna

eingetragene Genossenschaft mit beschränkter Haftpflicht,

Poznań, ul. Podgórna nr. 13, I p.,

poleca w każdej wielkości folwarki, parcele, gotowe gospodarstwa, oboje, wiatrak pod nader korzystnymi warunkami na sprzedaż. (6242)

Prócz tego urządza

Kasę oszczędności

i przyjmuje depozyty od jednej marki począwszy, płacąc o nich:

1. za półrocznem wypowiedzeniem 4 1/2 %
2. za ćwierćrocznem „ 3 1/2 %
3. za natychmiastowem „ 3 0/0

ZARZĄD.

10 milion. mk. w gotówce

wynoszą wszystkie wygrane poręczonej przez państwo

Wielkiej Loteryi Pieniężnej.

Główne wygrane mk. 500.000, 300.000, 200.000, 100.000, 70.000, 60.000 i t. p.

Co drugi los wygrywa.

Pierwsze ciągnięcie w dniach 12 i 13 lipca 1897.

Losy oryginalne włącznie niemieckiego stempla państwowego po marek 22.00, 11.00, 5.50, 2.75.

Prospekty, z których dowiedzieć się można wszelkich bliższych szczegółów, rozsyłam na życzenie naprzód za darmo.

C. F. Artmann w Brunświku

(Braunschweig 35).

(6458)

Otwarcie interesu!

Z początkiem lipca rb. otwieram tu w **Poznaniu**, przy ul. Szerokiej nr. 8, narożnik ul. Szewskiej, pod firmą:

K. Kużaj

I. Wielki skład garderoby męzk. i dla chłopców.

II. Własną pracownią pod kierownictwem zdolnego przykrawacza.

III. Skład sukna i innych materiałów krajowych i zagranicznych.

Polecając przedsiębiorstwo moje łaskawym względem Szanown. Publiczności, pozostaje

Kazimierz Kużaj.

UWAGA: Ceny jak najtańsze, lecz stałe. Przy każdym przedmiocie znajduje się drukowana kartka z oznaczeniem ceny. — Na prowincję wysyłam gratis i franko próby i szmata do brania miary.

Rejtan

I kier deserowy,

słynny i ogólnie uznany ze swej dobroci, wzmacnia żołądek, podnieca apetyt i przyczynia się do dobrego trawienia, z fabryki

Leona Zehra w Śmiglu.



Am 12. Juli 1897 und an den folgenden Tagen ist

Auktion

In der (5867) städtischen Pfandleih-Anstalt, Kiegen- und Schulstrassen-Ecke, von den zurückgestellten und verfallenen Pfändern, und zwar der letzteren von No. 1 bis 7270.

Verkauf von Brillanten, Gold- u. Silbersachen, pp. am Donnerstag den 15. Freitag den 16. und Montag den 19. Juli cr. Posen, den 23. April 1897.

Die Verwalt.-Deputation.

Apteka Życkiego

w Poznaniu, tuż przy moście Chwaliszewsk. Telefon nr. 280,

poleca po znizonych cenach wszelkie przedmioty sprzedaży odrębnej jak np.:

- I. Krople, maści, pigułki, mydła i t. d. (6205)
- II. Chirurgiczne artykuły gumowe i opatrunkowe.
- III. Preparaty dietetyczne i wszelkie krajowe i zagraniczne specjalności.

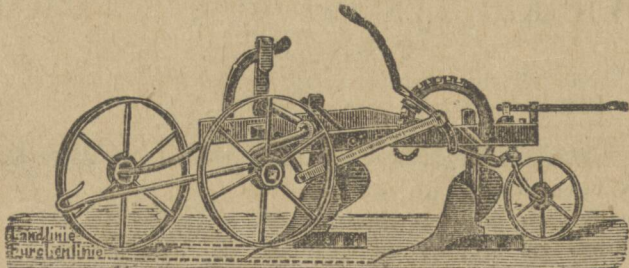
„Polysulfina“

najznakomitszy środek do prania bielizny i wszystkich materii czarnych i kolorowych, wełnianych, bawełnianych, jedwabnych i t. d. Paczka 25 fen. 6 paczek za 1,50 m. fr. Sprzedającym z drugiej ręki stosowny rabat poleca (5862)

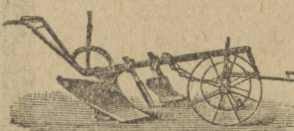
Centralna Drogeria

Czepczyński i Śniegocki, Skład I Stary Rynek nr. 8. Skład II plac Wilhelmowski 10. Sprzedającym z drugiej ręki udzielamy znacznego rabatu. (5300)

Dwóch uczni synów porządnego rodziców przyjmie w naukę Piekarnia Karlsbadzka, Plac Piotra nr. 4. (6817)



Najnowszej konstrukcji dwuskbowe patentowane plugi, ogólnie za najlepsze uznane, mamy zawsze na składzie w trzech wielkościach i chętnie damy na próbę. (4850)



Nowy piętrowy plug samochod „Fenix“

znacznie poprawiony, system Sacka najlepszy z tego systemu plugów polecają jako wyłączni reprezentanci na Wielk. Księstwo Poznańskie

BRYLINSKI & TWARDOWSKI,

skład maszyn i narzędzi rolniczych w Poznaniu przy ulicy Rycerskiej nr. 11.

Kołowce „HAMMONIA“



nieprześcignione są wskutek znakomitego materiału, leciutkiego biegu dokładności technicznej i możliwości jak największej równowagi. (6188)

Szuka się sprzedających z drugiej ręki.

Cenniki za darmo i oplatnie.

Gatunek i ceny bez konkurencji.

Fabryka kołowców Hammonia

A. H. Ueltzen, Hamburg.

LANOLIN
Toilette-Cream
LANOLIN
In den Apotheken und Drogerien.
In Dosen à 10, 20 u. 60 Pf., in Tuben à 40 u. 80 Pf.

Nur echt mit Marke „Pfeilring“

Unübertroffen als Schönheitsmittel und zur Hauptpflege.

W Grąbkowie powiat Rawicki, poczta Dłonie gdzie od 1 października r. b. otwarta zostanie stacja nowej kolei żelaznej z Lignicy przez Rawicę do Kobylina — mamy na sprzedaż za rentę lub za kapitał (632)

6 większych gospodarstw

w obszarze od 100 do 325 mrg., z budynkami, zasiewami i inwentarzami. Ziemia z dodatkami łąk znane są z urodzajności. Szosa w miejscu. Najbliższa cukrownia w Miejskiej Górze. Warunki kupna bardzo korzystne; renta może w danym razie za zgodą Generalnej Komisji zamieniona być na rentę państwową. Oglądać można każdego czasu za zgłoszeniem się do zarządu miejscowego w Grąbkowie. — Bliższych szczegółów udziela i zawiera umowy

Bank Ziemi w Poznaniu.

A. SKRZETUSKI, zegarmistrz i złotnik,
Jerzyce przy Poznaniu, ul. Wielka Berlińska nr. 52.



Remont. srebrne zegarki od 14 mr.
Kluczyk. „ od 12 mr.
Remont. nikielowe „ od 8 mr.
Zegary ściennie już od 3 mr.
Regulatory, chodzące 2 tygodnie
od 12 do 75 mk. Również tania
złote zegarki męskie i damskie.
Ślubne obrączki.
Na życzenie częściowe spłaty
bez podwyższenia cen.

Towarzystwo dla wyścigów kołowych w Poznaniu.

W niedzielę, dnia 4 lipca r. b. po poł. o godzinie 4 na torze wyścigowym w Szelażu:

Wielkie wyścigi na kołowych 7 biegów.

M. I: Wyścig o honorową nagrodę Niemiec. Związku kolarzy Bliższe szczegóły plakatami. (6661)

Specjalność na pluskwy, pchły, robactwo po kuchniach, mole, robactwo żyjące na zwierzętach domowych itp. itp.



Zacherlin

działa zadziwiająco! Tepi

jak żaden inny środek pewno i szybko wszelkiego rodzaju szkodliwe owady i dla tego chwytany jest i poszukiwany przez miliony odbiorców. Znaki jego szczególne: 1) butelka zalakowana, 2) nazwisko „Zacherl.“ (5496)

Składy jego są tam wszędzie, gdzie wywieszono są plakaty Zacherlina.

Adwokat ludowy

Poznań, (40)
ul. Kramarska nr. 5, I piętro,
WALENTY NIMS,
emeryt sądowy i dawniejszy
egzamin. urzędnik sądowy.

Czerwonka!

Środek dla chorych św. wy-
nalazku Wnogo Pana K. L. Gier-
czyńskiego z Buku okazał się jako
jeden z najskuteczniejszych środ-
ków. Kilku moim sąsiadom nie-
bezpiecznie chore św. po za-
daniu Czerwoni zupełnie wyzdrowia-
ły; dla tego znakomity ten
środek polecam każdemu, równo
cieśnię siłom p. Gierczyńskiego
mu podziękowanie za tak skute-
czny wynalazek. (70)

Wells,
Wilhelmthal Fr. Zach.

Znanym jest
Müller ze szczątkami dla grających!

Już
10 do 13 lipca ciągnięcie.

Losy
na
budowę Tumy w Metz

Tylko gotówką, gł. wygrane:

50.000 marek.

20.000 marek.

10.000 marek,

itd. Losy po 3,30 mk. Parto
i lista 20 fen., ogółem los m.
3,50, sprowadza (6757)

przebiegięstwo bankowe,
Ludwig Müller & Co.
Berlin, Breitstrasse 5,
przy Zamku Król.

Polecam

na sezon budowlany:

I-a Oppel Portl. Cement,
incl. beczki 7,50 mk.

I-a smół kamienną

na dachy

oryginalną beczkę m-rek 14.

Papę na dachy

Nr. 1 rolę 2,00 marki.

Nr. 2 rolę 2,25 marki.

Nr. 3 rolę 2,75 marki.

jako też najlepiej zaopatrzony
handel mój towarów ko-
lonialnych i skład win.

Specjalność:

Surowe i palone kawy.

Ruska i chińska herbata

Farby, laki. (6813)

Oleje i oliwy.

Z szacunkiem

Robert Timme,

Wronki.

Sieci, ślepy,

skrzydlaki (3420)

gotowe po najtańszych cenach

Scheding - Bittner

teraz Tucholka

Poznań, ul. Szeroka nr. 12.

KRÓLIKI

prawdziwe czyste szare belgijskie
i francuskie, pod gwarancją nad-
zwyczaj wyroste, olbrzymi gatun-
ek, ze wszystkich ras królików
największy, w rozmaitym wieku
poleca hodowla królików w Śro-
dzie. — Na odpowiedź uprasza
się o znaczek pocztowy. (6796)

Jan Pewński.

Przy placu Sapieżyńskim
nr. 8, wielki jasny

skład

z oknem wystawnym i graniczą-
cym mieszkaniem. (6667)

Piekarnia

wraz z mieszkaniem, stósowna
również na skład piwa albo na
sklep handlowy, do wynajęcia za-
raz albo od 1 października r. b.

Zaproszenie do przedpłaty na ZIEMIANNINA.

Cena na poczeku 3 mk. kwartalnie włącznie z dwoma bez-
płatnymi dodatkami: 1) „Przegląd gorzelniczy“ i 2)
„Ogród jako źródło dochodu“ (12 arkusz już wyszedł). —
Teraz rozpoczyna się opis brzośkwini apykoż, winogrodu i roślin
jagodowych, stanowiący niejako osobną całość. Z Nru. 25-tym rok
rozpoczęliśmy szereg: „Pogadanki fizjologiczne dla zie-
mian“ przez dr. Zanietowskiego, prof. stud. um. rolniczego
przy uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Cena znizona
dla urzędników gospodarczych, niezamożnych gospodarzy oraz wszy-
stkich tych, którzy się do Redakcji zgłoszą, wynosi 1 mk. 90 f.
kwartalnie, 3 mk. 80 fen. półrocznie, którą wprost do Redakcji
w Poznaniu, ul. Długa 8 w pieniądzu, a nie w znaczkach po-
cztowych przysłać należy. Za znizoną cenę nie można na poczeku
abonować. W dziale kwitowo-informacyjnym m. j. p. prenumerato-
wie „Ziemiannina“ prawo do bezpłatnego zamieszczenia ogłoszeń, do-
tyczających sprzedaży i zakupu: 1) inwentarza rolnego 2) wszel-
kich nasion i wysadków, tak leśnych jak ogrodowych. Jednorazowe
bezpłatne zamieszczenie ogłoszenia pokrywa koszt przynajmniej, kwar-
talnej prenumeraty. (6821)

Redakcja Ziemiannina w Poznaniu, ul. Długa 8, I.

Technikum Getrennte Maschinen- & Elektrotechnik.
Hilburghausen. Fachschul für Baugewerk & Bahnmeister etc.
Nachhülfs-course. Rathke, Herzogl. Direktor. (6710)

CYGARA

w cenie hurtowej poleca:

Cyrilla 100 szt. 2,80 m.

Waldmixon 100 „ 3,50 „

Panetelas Re- 100 „ 4,00 „

formados 100 „ 4,50 „

Comerciante 100 „ 4,95 „

Vorstenland 100 „ 5,00 „

Borneo 100 „ 5,00 „

et Felix Brasil 100 „ 5,00 „

Mexico 100 „ 5,20 „

London Docks 100 „ 6,00 „

1893 Import 100 „ 6,00 „

Centrum (Mex. 100 „ 6,00 „

Fel. Bras. i Hav. 100 „ 6,50 „

Furor (Sumatra) 100 „ 6,50 „

Waküre 100 „ 7,00 „

Elite (Borneo) 100 „ 8,00 „

Fridolin (Mex. 100 „ 8,50 „

i Havana 100 „ 9,00 „

La Odaliska (Havana i Java) 100 „ 9,00 „

powyższe marki nabywa kupujący

15, 20 do 25% taniej, niż w

sprzedaży cząstkowej. — Nieprzy-
padające do smaku wymieniam
lub wyłożone kwoty zwracam. —
Wysejka za zaliczką — 3 0 sztuk
franko. Skład cygar importo-
wy i wysyłkowy (306)

I. Szuster,

Berlin, Landsbergerstrasse 89,

narożnik Kl. Frankfurter Str.

Telefon VII No. 1704.

M. KANIASTY,

specjalista w dentystyce,

Poznań, święty Marcina nr. 4.

Sztuczne zęby i całe

szczęki (wykonanie pod

gwarancją). Specjalność:

Plomby złote, amalgamowe

i emaliowe oraz leczenie cho-
rych zębów. (6497)

Ceny najniższe.

Zakład założony 1890 roku.

Przyjmuje od godz. 8½—6

Przy ul. Fryderykowskiej nr. 2,

tylko na pierwszym piętrze, nie

ma składu na dole. Polecam nad-
zwyczajnie tanio: Wielki zapas

perkali i batystów, które kosztu-
ją w zwykłym 30 i 40 fen., sprze-
dają po 20 i 25 fen. za metr.

Białe materye na suknie, gładkie

i w deseń, po 2, 30 i 40 fen. za

metr. Różowe i niebieskie baty-
sty i perkale w wielkim wyborze

po 30, 35, 40 i 50 fen. za metr.

Na ubiórki dla chłopców materye

do prania i wełniane w wielkim

wyborze począwszy od 30 fen.

za metr. Bardzo starannie od-
szyla bieliznę dla chłopców i dzie-

wcząt w każdej wielkości, także

dla pań i panów. M. Joachimczyk,

ul. Fryderykowska nr. 2, tylko

I piętro nie ma składu na dole

Od wielu lat istniejąca

OBERŻA

z obszernym podwórkiem, wielką

stajnią zajeżdżną i kregielnią, przy

kościelnej i byłym targowisku

w mieście powiatow., gdzie prze-
szło 5 tys. mies. kańców, z po-
wodu podszłego wieku właście-
ciela, jest od 1 października r. b.

do wydzierżawienia. Zgł. przyjm.

J. Niemierkiewicz,

Środa (Schroda).

Panienki, chcące się wydo-
skonać w krawiectwie, mogą

się zgł. do p. St. Radomskiej,

Pi kary 23, IV p. po praw. stronie.

Silny uczeń, władający obu

językami krajowymi, zna dle za-
raz miejsce u Karola Schlesin-
gera, w destylacji przy ul. św.

Wojciecha 26/27. (17)

2 gospodarstwa

200 morgowe i przeszło 100 mor-
gowo dobrej ziemi i łąki, budynki
wszystkie murowane, 15 minut
drogi od dworca kolei, jest za-
raz na sprzedaż z martwym ży-
wym inwentarzem za bardzo ni-
ską cenę z powodu ch. roby wła-
ściciela. — Bliższych wiadomości
udzieli p. Augustyniak w Ne-
kli w pow. Śreńskim. (49)

W. Garbary 36, III mieszk. 5 pok.
koryt. kuchnia, przynależ. 1/10 do
wyn. 6 0 mk. (42)

Zastępca!

Do rozsprzedaży po kilkakroć
odznaczonych najwyższe nagro-
dami koniaku naszego z własnych
gorzelnia szukamy na wysołą pro-
wizję na Poznań i okolice za-
stępce, dobrze zaprowadzonego
u hurtownej Klient li. (6666)

Gr. Kurtz,
gorzelnia koniaku w Głogowie
(Gr. Glogau)

Fabryka cygar, odstawia-
jąca rzetelny i dobry towar, szuka

zastępcy

na prowizję — Żąda się pier-
wszorządnych referencyj. Oferty
do ekspedycji Wielkopolań. pod
nr. 87.

Zwijaczka cygar

(Wiklerka) może się zgłosić przy
ul. św. Józefa nr. 8, w podwór-
ku na Jerzycach.

Zdolnego czel. kowalskiego

szuka zaraz (63)

Wwa Hoffmann,

Śmigiel, ulica Dworcowa.

2 czel. kołodziejsk.

potrzebuje na stałą pracę (88)

K. Nowicki,

mistrz kołodziejski w Jarocinie.

Potrzebuję trzech zdających,

trzech z nich (86)

ślusarzy-maszyn.

na stałą pracę.

W. Budnikowski

w Wągrowcu.

Zarząd leśny

majętności Sowinieckiej

pod Mosiną ma tania do nabycia

wyżła

bardzo dobrego w 3 polu, także
i miedzi (3)

jamnika

dobrej rasy, cena 6 marek franko

Mosina — Zgłoszenia przyjmuje

W. Koralewski,

nadleśniczy.

Ucznia, syna uczciwych ro-
dziców, chcącego wyuczyć się do-
kładnie piekarstwa, przyjmie za-
raz piekarnia H. Machowicza, Po-
znań, ul. Fryderykowska nr. 10.